

Odnaleziono XVI-wieczne więzienie dla czarownic

31 lipca 2016

W szkockim mieście Aberdeen archeolodzy odkryli miejsce, w którym przeprowadzano procesy o czary.

Historycy twierdzą, że odkrycie to może otworzyć mroczny rozdział w dziejach miasta – to tu wykonano egzekucje na dwudziestu trzech kobietach i jednym mężczyźnie, posądzonych o czary podczas tzw. Wielkiego Polowania na czarownice w 1597 r. Badaniami zajmuje się Arthur Wienfield, szef organizacji „OpenSpace Trust”, której celem jest przywrócenie kaplicy jako części społeczności przez przebudowę prezbiterium w historycznym kościele prezbiteriańskim (szkockim) św. Mikołaja znajdującym się w centrum Aberdeen. Winfield powiedział, że dwa miejsca w tej świątyni zostały wyposażone jak więzienie dla czarownic. Są to kaplica z kamiennym sklepieniem (St. Mary Chapel) oraz wieża kościoła, która był w tym czasie najwyższą budowlą w mieście.

Polowanie na czarownice w Szkocji w XVI w. nie zostało przeprowadzone przez „motłoch z widłami”, ale przez urzędników królewskich komisji na rozkaz władcy. W jego rezultacie Archiwum Miejskie w Aberdeen posiada dzisiaj drobiazgowe i oryginalne zapisy z procesów czarownic, w tym i z egzekucji w 1597 r., a także płatności na rzecz lokalnego kowala, który wykonywał pierścienie żelazne i kajdany zainstalowane w miejscu, w którym należało uwięzić oskarżonych, czyli właśnie w kościele św. Mikołaja. Zapisy miejskie podają również szczegółowo koszty lin, drewna i smoły, wykorzystywanych później do spalania skazanych czarownic na stosie. Większość skazańców została uduszona, zanim spalono ich ciała.

Chris Croly, historyk z Uniwersytetu w Aberdeen, stwierdził, że Wielkie Polowanie na czarownice w 1597 r. w Aberdeen było

jednym z etapów fali prześladowań czarownic w Szkocji wywołanej przez prawo o czarach króla Szkocji Jakuba VI (1567–1625). „Często mówi się, że w Aberdeen spalono więcej czarownic niż gdziekolwiek indziej; tego nie możemy być całkowicie pewni, ale to, co jest absolutnie pewne to to, że Aberdeen posiada najlepsze miejskie zapisy spalenia czarownic w Szkocji” – stwierdził Croly. Przyznał także, że fala prześladowań czarownic, która rozpoczęła się w Europie w XV w. i osiągnęła w Szkocji w latach 90. XVI w. punkt kulminacyjny, kontynuowana była w Ameryce w XVII w., co doprowadziło do niechlubnych procesów czarownic w Salem w stanie Massachusetts w 1692 i 1693 r.

Jakub VI Stuart, król Szkocji w latach 1567-1625, od 1603 roku również król Anglii (domena publiczna). Wiele protestanckich i katolickich władz w tym czasie było zjednoczonych w przekonaniu, że czary były wynikiem „obcowania z diabłem” i że Pismo Święte uzasadnia ich wykonanie. Jednym z najbardziej znanych przypadków procesu czarownic w 1597 r. w Aberdeen jest udział dwóch członków jednej rodziny. Matka, Jane Wishart, została posądzona o osiemnaście zarzutów o czary, w tym i takie, które spowodowały chorobę u jej sąsiadów. Syn Wishart, Thomas Leyis, został również skazany za przewożenie sabatem czarownic. Miał on tańczyć z diabłem o północy na terenie rynku rybnego w Aberdeen. Zarówno matka, jak i syn zostali uduszeni i spaleni, a zapisy miejskie podają, że kosztowało to 3 funty, 13 szylingów i 4 pensy, wydane w celu zapewnienia wystarczającej ilości torfu, smoły i drewna na stos do spalenia Leyisa.

W latach 2006-2007 East Kirk of St Nicholas był sceną dużych wykopalisk archeologicznych, które poprzedziły prace renowacyjne mające na celu przystosowanie dawnego kościoła do funkcji centrum użyteczności dla lokalnej społeczności. Wysiłek przebudowy jest znany jako „Mither Kirk Project”.

Na miejscu nie znaleziono pozostałości oskarżonych czarownic. Chris Croly zauważył, że zostały one pochowane w innym,

niepoświęconym miejscu. Wykopaliska dostarczyły jednak archeologom niezwykłego spojrzenia na życie mieszkańców miasta. W trakcie wykopalisk szczątki ponad dwóch tysięcy osób, w tym tysiąc całych szkieletów, były ekshumowane z grobów, które znajdowały się pod podłogą East Kirk. Większość z nich pochowano przed 1560 r., gdy Reformacja w Szkocji zakazała pochówków wewnątrz kościołów. Praktyka była jednak opłacalna i nadal w niewielkim stopniu stosowana aż do XVIII w. Wykopaliska pozwoliły również znaleźć dowody na istnienie wcześniejszych budynków kościelnych w tym miejscu.

Według zapowiedzi Arthura Winfielda, było „więzienie dla czarownic” w St. Mary Chapel zostanie przebudowane na „przestrzeń kontemplacyjną”. – To miejsce zostanie utrzymane jako obszar ciszy i spokoju – skomentował to Chris Croly.

Autorstwo: Grzegorz Kietliński

Na podstawie: LiveScience.com

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)